

Wojciech Wilczyński

O nazwach polskich klubów piłkarskich występujących w ekstraklasie w latach 1927-1998

Prace Językoznawcze 1, 116-127

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Wilczyński
Olsztyn

O nazwach polskich klubów piłkarskich występujących w ekstraklasie w latach 1927—1998

Noms de clubs extraclasse de football polonais dans les années 1927—1998

Dans mon article j'ai décrit les noms de clubs sportifs polonais de football dans les années 1927—1998. J'ai réalisé aussi la classification de ces noms de clubs de point de vue de leur structure et la signification de chaque composant du nom de ces clubs, par ex. *MZKS Arka Gdynia*.

Choć piłka nożna jest dyscypliną stosunkowo młodą, gdyż obowiązujące reguły zostały ustalone w 1862 r. przez Anglika J.C. Thringa¹, to swymi korzeniami sięga plebejskich zabaw średniowiecza. Dlatego olbrzymia współcześnie popularność tej gry rozpowszechniona jest wśród dawnych najniższych (najbardziej licznych) stanów społecznych. Istnieją co najmniej trzy przyczyny, które powodują, że futbol stał się dyscypliną o światowym znaczeniu, a nie jedynie lokalną rozrywką. Możemy do nich zaliczyć po pierwsze, szeroką dostępność odpowiednich placów do gry, po drugie, tkwiącą w każdym człowieku skłonność do rywalizacji i możliwość współdziałania z innymi w osiągnięciu określonego celu i po trzecie, duże zaangażowanie emocjonalne po stronie drużyny, z którą się identyfikujemy.

W oparciu o takie czynniki zaczęły się formować w miastach grupy ludzi tworzących drużyny mogące rywalizować z innymi według określonych i zaakceptowanych przez obie strony reguł. Pojawiła się w związku z tym kwestia legalności tych swoistych zgromadzeń. Aby uniknąć podejrzeń o nielegalność (były okresy w historii futbolu, że uprawianie tej dyscypliny było zabronione), należało działać

¹ *Encyklopedia Powszechna PWN*. T. III. Warszawa 1975, s. 520.

w zgodzie z obowiązującym prawem. W związku z tym zrzeszano się w organizacje zwane klubami, co miało dalekosiężne konsekwencje. Kluby jako osoby prawne² mogły także prowadzić działalność finansową. Przysporzyło to również wielu zwolenników temu sportowi. Należy w tym miejscu sprecyzować znaczenie słowa „klub”, jako że w języku polskim ma ono kilka konotacji:

1. organizacja, stowarzyszenie skupiające ludzi określonego środowiska lub zawodu w celu organizowania rozrywek, gier sportowych, dyskusji światopoglądowych czy kształcenia zawodowego;

2. lokal, siedziba takiej organizacji;

3. forma organizacji politycznej, grupującej zwykle najaktywniejszych polityków, powstała w XVII w. w Anglii. Współcześnie zastąpiona przez partię polityczną³.

W niniejszym artykule będziemy się zajmowali klubami, które zostały określone w punkcie „1” powyższych definicji, gdyż tylko on obejmuje stowarzyszenia sportowe.

W miarę rozwoju piłki nożnej powstawały nowe drużyny. Kiedy w danym mieście zakładano klub, wtedy organizacja ta była utożsamiana z miastem, w którym powstała. Dopiero gdy zaczęto organizować kluby (niekiedy kilka w danej jednostce administracyjnej) należało podjąć kroki mające na celu rozróżnienie poszczególnych zespołów⁴. Zaczęto więc nadawać im charakterystyczne nazwy w funkcji desygnującej⁵. Chodziło o to, by nazwa oprócz funkcji wskazującej (deiktycznej) zawierała i zachowywała treść (znaczenie) wyrazu pospolitego (apelatywu). Nazwy miały też budzić różne asocjacje, gdyż odwołują się do ugruntowanych w psychice ludzkiej pojęć. Oprócz tego w nazwach klubów sportowych mamy do czynienia z silnym, pozytywnym, nacechowaniem uczuciowym, choć ze strony zwolenników drużyn przeciwnych pojawiają się tutaj konotacje negatywne. Zawsze jednak występuje dążność do eksponowania tych wartości, które w rozumieniu określonej zbiorowości mają wydzźwięk jednoznacznie

² Tzn. organizacje takie mogą prowadzić działalność gospodarczą.

³ *Słownik języka polskiego*. Pod red. M. Szymczaka. T. I. Warszawa 1978, s. 935.

⁴ J. Kukułski: *Światowa piłka nożna*. Warszawa 1974.

⁵ Por. definicje Z. Kalety: *Teoria nazw własnych*. [W:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko. Warszawa—Kraków 1998, s. 34. Definicja ta jest jednak bardzo schematyczna, gdyż nie obejmuje w pełni wszystkich niuansów, jakie zawiera w sobie nazwa własna. Brak tu m.in. wzajemnych odniesień między funkcją deiktyczną a desygnującą. Pierwsza z nich jedynie wskazuje obszar językowy, w którym należy umiejscowić nazwy własne (i dlatego pełni rolę podrzędną w stosunku do funkcji desygnującej). Funkcja desygnująca zaś dotyczy relacji między danym mianem a poszczególnymi przedmiotami, do których ono się odnosi. W związku z tym zawiera w sobie zarówno funkcję deiktyczną, jak i część znaczenia apelatywu, z którym jest tożsama. Taka opozycja połączona z nałożeniem zakresów wykazuje ponadto funkcję symbolizującą, np. „burza” choć jest apelatywem (nazwą zjawiska atmosferycznego), jako nazwa własna konotuje tylko niektóre cechy konstytutywne.

dodatni. Klubowa nazwa „Burza” kojarzy się zarówno z potęgą żywiołu, któremu trudno się przeciwstawić (w tym sensie jest on niepokonany i ma znaczenie pozytywne), jak i wskazuje na niszczycielską siłę zjawiska pogodowego, zdolnego zniszczyć wszystko na swojej drodze. Jest to zatem z punktu widzenia przeciwnika postrzeganie negatywne. Dlatego nazwy nadawane organizacjom sportowym podkreślały cechy ułatwiające osiągnięcie celu, tzn. osiągnięcie zwycięstwa w zawodach. Były jednocześnie zgodne z aktualną społeczną hierarchią wartości. Jednak wyraz pospolity, którym określamy drużynę, choć staje się przez to nazwą własną, jest najczęściej tylko jednym z członów oficjalnej nazwy klubu. W tradycji polskiej występują zwykle trzy części składowe w następującej kolejności:

1. Skrótowiec określający przynależność klubu do danego środowiska, regionu, określający funkcjonowanie w danym mieście bądź nawet sponsora. Może on także występować w funkcji nazwy klubu, np. ŁKS Łódź, GKS Katowice.

2. Właściwa nazwa klubu — wskazuje na związki tej organizacji z szeroko pojętym terenem działania lub odwołuje się do ustalonych i okrzepłych w tradycji pojęć, np. „Wisła” Kraków, „Widzew” Łódź, „Lech” Poznań. Czasami człon ten jest eliptyczny, a jego miejsce zajmuje skrótowiec.

3. Miasto, w którym jest zarejestrowana organizacja, np. Warszawa, Chorzów.

Zastrzeżenie o polskiej tradycji jest o tyle istotne, że w dobie szerokiego otwarcia na świat (zarówno w czasach II Rzeczypospolitej, jak i obecnie) spotykamy się z elementami nazw zapożyczonymi z Anglii czy Niemiec. Jest to szczególnie dobrze widoczne w klubach śląskich, gdyż region ten, jako wysunięty najdalej na zachód i południe, od stuleci ulegał wpływowi cywilizacyjnym Zachodu. Obiektem naszego zainteresowania będą dwa pierwsze spośród wymienionych członów nazw klubowych. Natomiast nazwa miasta, aczkolwiek stanowi z pozostałymi częściami integralną całość, pełni funkcję podrzędną w odróżnieniu od skrótowca i nazwy właściwej — głównych (konstytutywnych) cech owej specyficznej konstrukcji językowej, jaką jest nomenklatura sportowa.

1. Skrótowce

Pierwsza część nazwy klubów piłkarskich — skrótowce — nie są elementem stałym i od momentu powstania pierwszego towarzystwa sportowego ulegają ciągłym przemianom. Możemy więc wyróżnić kilka okresów w ewolucji tych cząstek: do końca lat 80. skrótowce określały terytorialny zasięg działalności danego klubu (oczywiście na zasadzie asocjacyjnej), np. GKS oznaczać może zarówno „górnicy”, wtedy wiadomo, że chodzi o Śląsk, jak i „gwardyjski”, co nasuwa nam skojarzenia z określoną grupą ludzi, którzy wykonują zawód milicjanta (policjanta). W pierwszej połowie lat 90. możemy zaobserwować stopniowe odchodzenie od używania jakichkolwiek skrótowców. Proces ten był wypadkową

wielu czynników związanych z przemianami zachodzącymi w naszym kraju. Kluby zaczęły przekształcać się w spółki akcyjne lub innego rodzaju przedsiębiorstwa, mające przynosić dochody. Pociągało to za sobą zmiany w nazwach klubów: miejsce popularnych i akceptowanych skrótowców (z wyjątkiem tych, które pełnią jednocześnie funkcję nazwy właściwej, np. AKS Chorzów) zaczęły zajmować innego rodzaju oznaczenia potwierdzające nowe warunki egzystencji drużyn piłkarskich, np. SA, czyli Sekcja Autonomiczna. Kolejną zmianą dokonaną w drugiej połowie obecnej dekadny stało się usamodzielnienie drużyn i przejście do systemu samofinansowania. Jej efektem było dodanie do nazwy skrótowca SSA — Sportowa Spółka Akcyjna i zmiana szyku nazwy. Obecnie pierwszym członem jest nazwa właściwa, po której następuje właściwy skrótowiec, dotyczy to jednak niewielu klubów obecnej pierwszej ligi, np. „Pogoń” SSA Szczecin.

Klasyfikując skrótowce, musimy pamiętać także i o tym, że drużyny mogły wielokrotnie zmieniać swe nazwy; a tym samym zmianie ulegał także jej pierwszy człón. Możemy mieć więc do czynienia z sytuacją, gdy jeden klub zawierał w swej nazwie (w różnych okresach) kilka skrótowców. Biorąc zatem pod uwagę pierwszą część miana, pod którym występuje dana ekipa, możemy wyróżnić następujące grupy skrótowców:

1. **Standardowe** — jest to najliczniejsza grupa skrótowców — określają typ utworzonej organizacji. Należą do nich: KS — Klub Sportowy (Ruch Chorzów, Górnik Zabrze, Hutnik Kraków, itp.) lub KP — Klub Piłkarski (np. Polonia Warszawa, KP Wałbrzych). Ten skrótowiec jest odmianą pierwszego, z tymi że KS był stosowany w odniesieniu do całego klubu, KP natomiast miał węższy zakres i określał jedynie jedną z sekcji.

2. **Patronackie** — ta grupa skrótowców określa, kto jest założycielem jednostki sportowej lub w jakich środowiskach ona działa. Kategoria ta jest bardzo zróżnicowana. Spośród wszystkich zaliczonych do tej grupy możemy wyróżnić następujące rodzaje:

a) miejskie — skrótowiec informuje o założeniu i mecenacie nad klubem miejskich jednostek administracji. Zależność klubu od miasta może być wyrażona w dwojaki sposób: przymiotnikiem derywowanym od rzeczownika — Miejski Klub Sportowy (Odra Wodzisław) lub za pomocą przymiotnika dzierzawczego — Łódzki Klub Sportowy (ŁKS), Poznański Klub Piłkarski (Lech Poznań), Radomski Klub Sportowy (Radomiak Radom), Toruński Klub Sportowy (TKS);

b) branżowa — skrótowce te informują przede wszystkim o tym, jakiego rodzaju przedsiębiorstwem jest sponsor klubu (ukryty lub jawny), a także o rejonie działalności danego klubu, np.: GKS — Górnicy Klub Sportowy (Katowice, Bełchatów, Ruch Radzionków, Tychy, Jastrzębie, Szombierki Bytom), BKS — Budowlany Klub Sportowy (Lechia Gdańsk, Lechia/Olimpia Gdańsk), MKS — Miedziany Klub Sportowy (Zagłębie Lubin), KKS — Kolejowy Klub Sportowy

(Lech Poznań) oraz specyficzny, rozbudowany skrótowiec: KS ROW — Klub Sportowy Rybnickiego Okręgu Węglowego (Rybnik);

c) środowiskowe — wskazują na pochodzenie bądź pozycję społeczną i środowisko, z którego rekrutują się członkowie drużyn. W ekstraklasie występowały (lub występowały) kluby pięciu grup społecznych:

- gwardyjskie (policyjne/ milicyjne) — Gwardyjskie Towarzystwo Sportowe (Wisła Kraków), Gwardyjski Klub Sportowy (Olimpia Poznań);
- akademickie — Akademicki Klub Sportowy (Chorzów);
- morskie — Morski Klub Sportowy (Pogoń Szczecin);
- robotnicze — Robotnicze Towarzystwo Sportowe (Widzew Łódź);
- wojskowe — Wojskowy Klub Sportowy (Śląsk Wrocław, Zawisza Bydgoszcz); Centralny Wojskowy Klub Sportowy (Legia Warszawa);

d) zakładowe — bywają najbardziej rozbudowane, gdyż oprócz skrótowca określającego przynależność klubu może być w tej części wskazana nazwa zakładu, np.: ZKS — Zakładowy Klub Sportowy (Stal Rzeszów); FK — Fabryczny Klub (Amica Wronki). Ta konstrukcja jest właściwa raczej dla tradycji północnoeuropejskiej (szczególnie norweskiej). Ponieważ jednak występuje jako pierwszy, a nie ostatni człon nazwy i ma znaczenie w języku polskim, została zaliczona do powyższej grupy. FKS — Fabryczny Klub Sportowy (Stal Mielec). Jest to zaledwie fragment, gdyż całość jest o wiele bardziej rozbudowana, zawiera mianowicie pełną nazwę zakładu: FKS WSK PZL Mielec (klub ten powstał przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Państwowych Zakładów Lotniczych). MZKS — Międzyzakładowy Klub Sportowy (Arka Gdynia). Skrótowiec ten różni się od pozostałych, gdyż nie wskazuje konkretnego zakładu, ale raczej konglomerat fabryk, będący oparciem dla klubu.

e) złożone — do tej grupy należą skrótowce, które są połączeniem skrótowców z pozostałych grup, np.: — MOKS — Międzyzakładowy Olsztyński Klub Sportowy (Stomil Olsztyn); KSZO — Klub Sportowy Zakładów Ostrowieckich; ŁTSG — Łódzkie Towarzystwo Sportowych Gier.

3. **Regionalne** — określają miejsce działania klubu oraz nawiązują do tradycji regionu historycznego, w którym leży określone miasto. Najczęściej przybierają sobie ten typ skrótowca kluby działające w najważniejszych miastach danej dzielnicy, np.: WKS — Wielkopolski Klub Sportowy (Lech Poznań).

4. **Zapożyczone z innych tradycji językowych** — szczególnie z tradycji niemieckiej. W ekstraklasie polskiej mamy do czynienia z jednym przypadkiem tego typu. Chodzi o istniejący w okresie międzywojennym śląski klub 1. FC Katowice. Ta obca konstrukcja powstała w wyniku asymilacji. Pierwotny skrótowiec FC (*Football Club*) pochodzi z Anglii — „ojczyzny” piłki nożnej. Stamtąd został przejęty do tradycji niemieckiej (jako *Fußball Club*). Następnie — w wyniku zmian historycznych — dodano jedynekę, aby zaznaczyć pierwszeństwo

klubu w stosunku do innych działających na tym samym terenie. W takiej okrzepłej postaci skrótowiec ten trafił także na obszar pogranicza polsko-niemieckiego, choć po stronie polskiej nie uzyskał zbyt dużej popularności.

2. Nazwy pełne

Drugim członem pełnego miana organizacji sportowej jest nazwa właściwa. Pełni ona dwie podstawowe funkcje: dyferencyjną (jeżeli mowa o klubach jednego miasta) i nadrzędną, znaczącą. Sięga bowiem do szeroko rozumianego pojęcia kultury ludzkiej, odwołując się do ugruntowanych historycznie lub społecznie stereotypów czy tradycji. Natomiast w sferze kultury materialnej opiera się na widomych wytworach działalności ludzkiej. Nie należy przy tym zapominać o znaczącej obecności wśród klubów różnego rodzaju toponimów, które, aczkolwiek oznaczają obiekty naturalne, zostały przecież nazwane przez człowieka.

Osobnym zagadnieniem dotyczącym nazw jest kwestia wzajemnego oddziaływania różnych języków. W wyniku tego procesu w polskim nazewnictwie sportowym zagościły nazwy tak łacińskie, jak i angielskie. W przypadku nazw angielskich szczególnie dobrze widać elastyczność języka polskiego, albowiem oprócz oficjalnej nazwy angielskiej funkcjonowała na zasadzie równorzędności także nazwa polska, będąca jej dosłownym tłumaczeniem „Union Touring” — „Turyści” Łódź. Równoważność polszczyzny wynika chyba z tego, że wszystkie współczesne języki romańskie swoimi korzeniami sięgają łaciny, w związku z tym — jako od niej młodsze i nie uświęcone taką historią i tradycją jak język Cyserona i Wergiliusza — łatwiej poddawały się asymilacji bez obawy o naruszenie owego swoistego *sacrum*, które otacza ciągle jeszcze mowę starożytnych Rzymian.

Omawiając nazwy właściwe klubów należy także wyjaśnić, że w niniejszym zestawieniu zostaną pominięte miana substytuowane, tj. ze skrótcem zamiast nazwy właściwej, gdyż zostały one omówione wcześniej. Do tej kategorii należą następujące organizacje: ŁTSG Łódź, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, GKS Jastrzębie, GKS Bełchatów, GKS Tychy, 1. FC Katowice, ROW Rybnik, AKS Chorzów i GKS Katowice⁶: Pozostałe zaś można podzielić na kategorie zgodnie z tym, co oznaczają. Podstawowym jednak kryterium podziału jest język, z którego dana nazwa pochodzi. Dopiero w obrębie języka (łacińskiego, angielskiego lub polskiego) zostanie przeprowadzony szczegółowy podział nazw, dlatego też niektóre z rodzajów mogą się powtarzać. Jednak dzięki temu możliwe będzie dokładniejsze omówienie wszystkich mian. Przystępując do klasyfikacji, możemy kilka nazw umieścić w różnych kategoriach ze względu na ich skomplikowaną lub niejednorodną budowę.

⁶ Skróty oznaczają: ŁTSG — Łódzkie Towarzystwo Sportowych Gier; KSZO — Klub Sportowy Zakładów Ostrowieckich; GKS — Górniczy Klub Sportowy; AKS — Akademicki Klub Sportowy; (KS) ROW — (Klub Sportowy) Rybnickiego Okręgu Węglowego; 1. FC — Erste Fußball Club.

1. Nazwy angielskie

Reprezentantem nazw anglojęzycznych w polskim nazewnictwie piłkarskim jest „Union Touring” z Łodzi. Miano to, będące w swej istocie nazwą zbiorową (*union* — unia, związek; *touring* — turystyka, turystyka — turystyka zakłada bowiem większą liczbę korzystających z wypoczynku⁷, o czym świadczy także sufiks *-ing*, por. *skauting*) jest również nazwą środowiskową. Na gruncie polszczyzny nazwa ta została zasymilowana i w pewnym sensie przetłumaczona, tak że funkcjonowała również oboczna polska nazwa „Turyści”.

2. Nazwy łacińskie

Reprezentowane są przez cztery grupy leksemów: choronimy, nazwy miast, jednostek wojskowych i przez apelatwy. Chronimy to nazwy naszego kraju — Polonia (Bytom i Bydgoszcz). Istnieje również wiele klubów, których nazwy są zlatynizowanymi nazwami miast, w których te organizacje działają, np.: „Tarnovia” (Tarnów) czy „Cracovia” (Kraków). Z językowego punktu widzenia nazwy typu „Cracovia” i „Tarnovia” można uznać za swoiste pleonazmy, gdyż oba te człony znaczą to samo.

Przedstawicielem nazw jednostek wojskowych jest natomiast „Legia” Warszawa. Nazwa pochodzi od słowa *legiō* (dpn. *legiōnis*) — wybór, wojsko wyborowe, legion (to zaś od *legō*, *legere* — gromadzić, zbierać) i oznaczała rzymską taktyczną jednostkę wojskową w sile 6000 ludzi. Jest więc odpowiednia dla klubu, który przyznaje się do wojskowych korzeni.

Zupełnie inną genezę nazwy ma organizacja z Wronek, powstała bowiem przy zakładzie produkującym sprzęt gospodarstwa domowego jako klub patronacki. W związku z tym przyjęła od fabryki nazwę — „Amica” (czyli przyjaciółka). Takie nazwanie klubu sportowego nie ma, jak widać, nic wspólnego z rekreacją i, chociaż jako nazwa fabryki się sprawdza, bo produkowany sprzęt ma służyć pomocą ludziom (a więc być „przyjazny”), stanowi raczej podkreślenie związku między sponsorem a specyficznymi klientami oferującymi reklamę.

O ile poprzednie nazwy nie nastroczały kłopotów, to wyjaśnienie ostatniej z nich — „Hasmonea” Lwów wymyka się klasyfikacji. Nazwa ta niewątpliwie pochodzi z łaciny, o czym może świadczyć końcówka I deklinacji (żeńskej) *-ea*. Jedyne skojarzenie pozwalające osadzić to miano w określonej rzeczywistości wskazuje na dynastię panującą w latach 140—37 p.n.e. w Judzie (Palestyna), która sama siebie nazwała Machabeuszami, Rzymianie zaś nazywali ich Hasmoneuszami. Biorąc pod uwagę nazwę łacińską (od imienia protoplasty dynastii Hasmoneusza), można zaliczyć nazwę do eponimów. Jeżeli natomiast za podstawę weźmiemy źródłostów hebrajski (nazwa łacińska byłaby wtedy jedynie

⁷ *Słownik języka polskiego*. T. III. s. 555.

przystosowaniem do potrzeb i możliwości alfabetu używanego w Europie), byłaby to nazwa symboliczna. Przezwisko to („Machabeusze”) można bowiem wywieść od dwóch słów: *makkab* (wyznaczać) — wtedy ma jednak zdecydowany wydźwięk teologiczny, lub od *makkebet*, czyli młot (a wtedy byłaby to nazwa symboliczna)⁸.

3. Nazwy polskie

Jest to najbardziej rozbudowana kategoria nazw sportowych. Jej liczebność jest pochodną faktu, że język polski jest naszym językiem ojczystym i wiele z nich wchodzi w asocjacyjne związki ze słownictwem apelatywnym znanym szerokim kręgom społeczeństwa. Wiele z tych nazw składa się z jednego wyrazu, choć zdarzają się miana dłuższe. Pojawia się także, co jest znakiem naszych czasów, wyraz zawierający nazwę sponsora. Klub może też nosić dwie nazwy, jeżeli z różnych powodów nastąpiła fuzja dwóch organizacji, np. Lechia/Olimpia Gdańsk.

Wszystkie te zastrzeżenia powodują, że jakakolwiek klasyfikacja jest trudna i wiele z zaproponowanych niżej punktów podziału może budzić kontrowersje. Nie zwalnia nas to jednak od podejmowania takich prób.

Kolejnym problemem jest ustalenie zakresu nazwy „klub sportowy”, gdyż w odniesieniu do 22 pp z Siedlec to pojęcie nie wydaje się być adekwatne. Celowo zatem nie zostało w tym artykule użyte słowo „drużyna” jako określenie inne niż „klub”, choć w jednym przypadku nie należy ich traktować jak synonimów.

Mając na uwadze powyższe trudności klasyfikacyjne, możemy podzielić nazwy klubów sportowych na następujące grupy:

a) hydronimiczne — grupa ta zwiera nazwy różnych obiektów wodnych, które choćby w części należą do naszego kraju. Nazwy te nadano klubom ze względu na ich położenie nad tymi obiektami, choć biorąc pod uwagę także aspekt historyczny można zaryzykować twierdzenie, że nazwy hydronimiczne mają również na celu potwierdzenie polskości terenów położonych między Morzem Bałtyckim na północy a rzekami — Odrą na zachodzie i Wisłą w centrum Polski. Hydronimami są następujące nazwy: „Odra” Wodzisław, „Warta” Poznań, „Odra” Opole i „Wisła” Kraków;

b) nazwy będące częścią innej nazwy — zaliczamy tu dwa kluby śląskie, Ruch Chorzów i Ruch Radzionków. Obie te organizacje zostały nazwane w ten sposób, gdyż założono je w czasach przed wojnami światowymi („Ruch” Radzionków — 1911, a „Ruch” Chorzów — 1920), gdy Śląsk nie należał do Polski, a dla żywiołu polskiego jedną z niewielu możliwości organizowania się były stowarzyszenia sportowe. Dlatego też w nazwie tych klubów tkwi część nazwy organizacji politycznej — „Polski Ruch Niepodległościowy”;

⁸ M. Grant: *Dzieje dawnego Izraela*. Warszawa 1991, s. 241 (przypisy).

c) nazwy latynizowane sufiksem *-ia*⁹. Do nazw latynizowanych zaliczamy „Lechię” Lwów i „Lechię” Gdańsk. Rdzeniem tego miana jest imię legendarnego założyciela państwa polskiego — Lecha. W podobny sposób została utworzona nazwa „Jagiellonia” Białystok. Odwołuje się ona do historycznej dynastii Jagiellonów w Polsce i jest szczególnie popularna na wschodnich Kresach Polski. Kolejnym typem nazw zbiorowych reprezentowanych w polskiej nomenklaturze sportowej są nazwy analogiczne zbudowane według zasad języka polskiego, których rdzeń zapożyczony został z innego języka np. „Olimpia” Poznań. Mogła ona powstać od greckiego terminu *olimpias*, który oznaczał okres czterech lat między zawodami (lub *Olimpia* — w l.m. — igrzyska. Jest to także miasto, w którym odbywały się olimpiady);

d) nazwy historyczne — odwołują się do zakorzenionych w tradycji jak i historii faktów oraz pojęć i obiektów ważnych dla przeszłości. Ten typ nazw reprezentowany jest przez dwa kluby: „Wawel” Kraków — nazwa pochodzi od nazwy wzgórza. Było ono zamieszkane już od czasów prapolskich. Zbudowany w tym miejscu zamek stał się symbolem miasta, a ponieważ wzgórze i zamek zaczęto z czasem określać jednym mianem — to właśnie od budowli wywodzi się nazwa klubu. „Arkonia” Szczecin — historyczność tej nazwy przejawia się w słowiańskich związkach Szczecina z ośrodkiem kultu pogańskiego na przykładu Arkona na Rugii. Zlatynizowana nazwa „Arkonia” stanowi podkreślenie terytorialnej przynależności Szczecina do dawnego Pomorza;

e) nazwy symboliczne — też wróżebne, życzeniowe — nadane klubom mają za zadanie zapewnić szczęśliwą sportową przyszłość. Jest to kategoria nazw pokrewnych nazwom historycznym, lecz ich odniesienie do przeszłości nie jest udokumentowane. Należą tu: „Pogoń” (Szczecin i Lwów) — nazwa nasuwająca skojarzenia z herbem Litwy i Rusi (jeździec z wzniesionym mieczem), ale nie ma jednoznacznego uzasadnienia w historii. W związku z tym należy sądzić, że jest to miano symboliczne, mówiące o czystej walce jako takiej. Ma być też postrachem dla przeciwników. „Jutrzenka” Kraków — nazwa wieloznaczna. Jutrzenka jest przecież najwcześniejszą porą dnia (co stanowiłoby nadzieję na wysokie pozycje w rankingu). Niesie również zapowiedź zmiany ciemnej nocy w dzień (jest synonimem wszelkich wartości pozytywnych). „Dąb” Katowice — dąb jest symbolem siły, potęgi i niepodległości, a w nazwie kryją się aluzje do położenia Ślązaków w okresie przedwojennym. Pragnienie powrotu do Polski, jak i nadzieje wytrwania w tych dążeniach spowodowały obranie takiej właśnie symboliki nazwy klubu. Może mieć ona odniesienia do kultu pogańskiego Peruna — dębu ściągającego

⁹ Por. też w nazwach krajów sufiks *-yja, -ija*, np.: *Franczyja, Dalmacyja*, itp. — *Polskie nazwy własne...*, s. 318.

pioruny. „Sokół” Pniewy i Tychy¹⁰ — ptak ten w tradycji europejskiej jest postrzegany jako symbol drapieżności oraz honoru i szlachetności. Jeżeli zatem patronuje klubowi na pierwszy plan wysuwają się wartości znamionujące potęgę i determinację w osiągnięciu celu. „Czarni” Lwów — kolorystyka jest rzadko wykorzystywana w nomenklaturze sportowej. Dominują tu dwie barwy — czerń i błękit. Błękit cieszy się większą popularnością, gdyż ma konotacje jednoznacznie pozytywne, zaś w przypadku czerni konotacje te są ambiwalentne: z jednej strony smutek, żałoba i pokora, z drugiej szybkość działania, nieuchronność i skromność. Chyba właśnie te pozytywne cechy zdecydowały o wyborze nazwy. Poprzez formę pluralną nazwa ta jest zarazem nazwą zbiorową odnoszącą się do grupy ludzi. Została jednak umieszczona w nazwach symbolicznych, gdyż symbolika jest tu ważniejsza od formy. „Arka” Gdynia — symbol zaczerpnięty z Biblii wskazuje na zdolność do przewyższania wszelkich trudności (niezatapialność), konotuje też związek z wodą morską, oceanem. „Stal” Stalowa Wola, Rzeszów i Mielec — stal jest symbolem twardości i opanowania, por. frazeologizm „stalowe nerwy”. Nazwa ma symbolizować charakter gry drużyny. Klub lokalizowany jest w Stalowej Woli i oprócz odniesień symbolicznych jego nazwa pełnić może funkcję lokalizującą. Natomiast dwa pozostałe kluby o mianie Stal są położone przy zakładach lotniczych, więc ich nazwy wskazywałyby jednocześnie na tworzywa, z którego powstają produkty tych fabryk;

f) eponimy — czyli nazwy klubów utworzone od imion lub nazwisk. Ten typ reprezentują trzy nazwy: „Śmigły” Wilno — klub został nazwany na cześć marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego (1886—1941), który położył wielkie zasługi w utrzymaniu polskości Wilna. „Lech” Poznań — patronem poznańskiego klubu został obrany legendarny założyciel państwa polskiego. Zakładając obóz warowny nieopodal Poznania, miał on jakoby stworzyć podwaliny naszej państwowości. „Zawisza” Bydgoszcz — nazwę swą zawdzięcza Zawiszy Czarnemu z Garbowa, sławnemu polskiemu rycerzowi, który zarówno dla siebie współczesnych, jak i dla nas jest symbolem prawości i cnót rycerskich. „Motor” Lublin — nazwa wskazuje na najważniejszą część produkowanego w patronackiej fabryce wytworu (silnik samochodowy);

g) nazwy będące nazwami mieszkańców — „Radomiak” Radom — nazwa ta została utworzona za pomocą sufiksu *-ak*, charakterystycznego dla gwary mazowieckiej, a nie języka literackiego (w którym forma ta powinna brzmieć „Radomianin”). „Warszawianka” Warszawa — nazwa żeńska utworzona zgodnie z regułami ogólnopolskiego języka literackiego;

¹⁰ W istocie chodzi o jeden klub --- metamorfoza „Sokoła” Pniewy w „Sokoła” Tychy miała podłoże finansowe.

h) nazwy zakładowe (patronackie) — ta kategoria jest tożsama z nazwami zakładów (lub ich części), które spełniają w stosunku do klubu rolę patronacką. Do tej grupy zaliczamy: „Szombierki” Bytom (kopalnia), „Garbarnia” Kraków, „Stomil” Olsztyn (zakład produkujący opony), „Petrochemia” Płock (rafineria)¹¹, „Igloopol” Dębica (przetwórstwo owoców)¹²;

i) nazwy administracyjne — w tym przypadku nazwą klubu jest nazwa jednostki administracyjnej, na której terenie ta organizacja działa. Należą do nich: „Podgórze” Kraków, „Widzew” Łódź (dzielnice miast), „Raków” Częstochowa (wieś, obecnie dzielnica Częstochowy), „Śląsk” Świętochłowice, „Śląsk” Wrocław (region);

j) nazwy kopalń, złóż oraz miejsc występowania bogactw naturalnych — są tu dwie nazwy — pierwsza określa kopalnię występującą w okolicy, druga ogólnie miejsce występowania złóż, np.: „Siarka” Tarnobrzeg, „Zagłębie” Wałbrzych, „Zagłębie” Lubin, „Zagłębie” Sosnowiec;

k) nazwa historyczna dla klubu — nazwa tego rodzaju upamiętnia ważne dla klubu wydarzenie. Najczęściej jest to połączenie klubów lub jednostek gospodarczych z nim związanych w jedną całość, np. „Unia” Racibórz;

l) wyrazy pospolite będące nazwami zawodów — nadawane są zazwyczaj w środowiskach proletariackich i nawiązują do zawodów: „Górnik” Radlin, „Górnik” Zabrze, „Górnik” Wałbrzych oraz „Hutnik” Kraków;

m) nazwy resortowe — określają resort, z którego rekrutują się zawodnicy danego klubu, np.: „Gwardia” Warszawa (klub milicyjny/ policyjny);

n) nazwy komponowane — nazwy te składają się z dwóch członów. Można wśród nich wyróżnić następujące typy:

- kluby, które uległy fuzji, wprowadzają do jednej swoje dwie stare nazwy „Lechia/Olimpia” Gdańsk,
- kluby pozyskujące sponsora wprowadzają do dotychczasowej nazwy klubu nazwę firmy lub nazwisko prezesa (niekiedy takie posunięcia są zagwarantowane w umowie sponsorskiej) np.: „Legia-Daewoo” Warszawa, „ŁKS-Ptak” Łódź, „Dyskobolia/Groclin” Grodzisk Wielkopolski. Nazwy te powstają w naszych czasach i są wynikiem zachodzących przemian gospodarczo-społecznych;

o) inne — do tej kategorii należy klub, który nie odpowiada żadnej z powyższych grup klasyfikacyjnych. Nawet określenie „klub” nie jest tu do końca ściśle, gdyż nie można określić formalnej przynależności ludzi uprawiających daną dyscyplinę sportu. Nie mają oni (jako zbiorowość) własnej nazwy, posługują się

¹¹ Widać to w sferze semantycznej tych złożań — petrochemia (chemia — nauka o właściwościach i przemianach jednych substancji w inne, *petrus* — skała (z łac.). Stąd też dawniej ropę nazywano olejem skalnym).

¹² Igloopol (*igloo* — dom eskimoski, *pol* — polski). Użycie słowa „igloo” nasuwa przecież skojarzenia z niskimi temperaturami.

dla celów praktycznych nazwą tego, co jest dla nich wszystkich wspólne — nazwą własnej jednostki wojskowej. Dlatego (nie tylko ze względu na bliskie pokrewieństwo) lepiej określać tę zbiorowość mianem „drużyna”. Mowa o zespole z Siedlec — 22 pułku piechoty, który pod taką właśnie nazwą występował przez trzy sezony w polskiej ekstraklasie piłkarskiej.

Spośród wszystkich wymienionych skrótowców i nazw da się wyodrębnić pewne większe części charakterystyczne dla kolejnych okresów historycznych. W okresie przedwojennym (do 1939 r.) najpopularniejszym sposobem tworzenia klubów było zakładanie towarzystw lub „klubów sportowych” (na wzór Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”). Wśród nazw dominowały te, które odwoływały się do polskiego poczucia patriotyzmu lub wyrażały radość z odzyskanej niepodległości. Przywiązanie do kraju zaznaczano, eksponując w nazwach organizacji obiekty jednoznacznie kojarzące się z Polską (także w świadomości Polaków rozsianych po całej Europie). Dobrym przykładem wydaje się tu być nazwa rzeki Wisła, przeniesiona na klub „Wisła” i organizacje polskie działające w Niemczech pod znakiem Rodła.

Kolejnym etapem w rozwoju polskiej nomenklatury sportowej był okres 1945—1989. Oczywiście końcowa data jest umowna — służy jedynie określeniu definitywnego końca panowania ustroju socjalistycznego. W tym czasie na pierwsze miejsce wybijały się nazwy robotnicze mówiące wprost o stosunku władz do poszczególnych warstw społecznych. W nazewnictwie klubów (i nie tylko) kreowano nazwy związane z wykonawcami czynności lub szeroko pojętymi surowcami mineralnymi. Pośrednią przyczyną takiego stanu rzeczy była, jak się wydaje, „troska” rządzących o eksponowanie „źródeł dochodu”, jakimi niewątpliwie były różnorodne kopaliny i podkreślenie codziennego trudu robotnika. Był to przecież ustrój robotniczo-chłopski.

Trzeci etap ewolucji nazw piłkarskich klubów sportowych to czasy najnowsze. Kiedy ponownie odkryto możliwości inwestowania w sport, związki klubów z przedsiębiorstwami szukającymi reklamy uległy zacieśnieniu. Jest to szczególnie widoczne w zmianach nazewnictwa klubów. Dominująca staje się teraz nazwa sponsora, a w wielu przypadkach dotychczasowe miano klubu zostało pominięte. Kluby uzależnione od mecenatu bogatych przedsiębiorstw zmieniają także swoje stare i znane nazwy. Wyjątek stanowią kluby zasłużone i o ustalonej renomie. Negatywnym skutkiem tych procesów jest obumieranie słownictwa sportowego świadczącego o korzeniach historycznych i związkach klubu z miastem, regionem, itp. Jednak nawet ten gwałtownie kurczący się zasób nazw może nam jeszcze wiele powiedzieć o panującej w tym zakresie olbrzymiej różnorodności oraz o możliwościach języka polskiego, za pomocą którego z jednej strony unikamy leksykalnej sztampy w nazewnictwie, a z drugiej, sięgając do niezmiernych pokładów mowy, wciąż znajdujemy środki na określenie związków między „małą ojczyzną” a jej mieszkańcami.